

Sygn. akt II K 1496/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Muszka

Protokolant: Anna Walter

po rozpoznaniu w dniach 07 listopada 2012r., 07 grudnia 2012r., 18 stycznia 2013r., 22 lutego 2013r., 24 maja 2013r., 19 lipca 2013r., 12 sierpnia 2013r., 9 października 2013r.

s p r a w y **D. W.**

syna R. i M. zd. R.

urodzonego dnia (...) w J.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 9 czerwca 2012r. w J.województwo (...)znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 3,1 promila alkoholu we krwi prowadził w ruchu lądowym samochód m-ki „B.” nr rej, (...);

to jest o czyn z art. 178a § 1 k.k. ;

2. w dniu 25 czerwca 2012r. w J.województwo (...)znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,29 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził w ruchu lądowym samochód m-ki B.nr rej, (...)

to jest o czyn z art. 178a § 1 k.k. ;

I. oskarżonego **D. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów tj. występków z art. 178 a § 1 k.k. przyjmując, iż stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 35 (trzydziestu pięciu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **D. W.** kary ograniczenia wolności okres zatrzymania w dniach 9 czerwca 2012r. do 10 czerwca 2012r. przyjmując je za równoważne 4 (czterem) dniom ograniczenia wolności;

III. na mocy art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **D. W.** środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkich kategorii w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;

IV. na mocy art. 49 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. orzeka względem oskarżonego **D. W.** na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 200 (dwustu) złotych;

V. na mocy art. 63 § 2 k.k. zalicza oskarżonemu **D. W.** na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkich kategorii w ruchu lądowym okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 9 czerwca 2013r. do dnia 14 października 2013r.;

VI. na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. kwotę 1104 złotych tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej z urzędu oraz kwotę 253,92 zł tytułem podatku od towarów i usług;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **D. W.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 180 złotych.

UZASADNIENIE

9 czerwca 2012 r. D. W. przebywał na Placu (...)w J., gdzie w czasie oglądania meczu z okazji Euro 2012 spożywał alkohol. Po jego zakończeniu udał się do miejsca zamieszkania, spotykając w międzyczasie P. Ż. oraz S. G.. Następnie, w godzinach nocnych, przed budynkiem nr (...)położonym przy ulicy (...), stanowiącym miejsce zamieszkania D. W. wspólnie spożywali alkohol. Zarówno D. W., jak i P. Ż. ubrani byli w koszulki w barwach narodowych. W zaparkowanym samochodzie marki B. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącym własność D. W., odtwarzali głośno muzykę. D. W. wsiadł do wskazanego pojazdu i kierował nim po placu parkingowym przy wyżej wymienionym budynku, robiąc tzw. bączki w pobliżu zaparkowanych tam pojazdów, stanowiących własność jego sąsiadów. Kierując pojazdem D. W. posiadał zawartość alkoholu we krwi wynoszącą 3,1 promila. W czasie tych manewrów doszło do uszkodzenia zaparkowanych pojazdów, a to stanowiącego własność E. Ż. samochodu dostawczego marki V. oraz samochodu osobowego marki N. (...). O zdarzeniu poinformował Policję obserwujący zdarzenie sąsiad, P. N.. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji zatrzymali D. W.. D. W. odmówił opuszczenia pojazdu na ich żądanie. Twierdził, że może utrzymywać wysokie obroty silnika tak długo, jak tylko mu się podoba. W czasie, gdy był wyciągany z pojazdu przez funkcjonariuszy Policji zachowywał się wobec nich agresywnie, ubliżał funkcjonariuszom Policji, jak i interweniującym równolegle funkcjonariuszom Straży Miejskiej.

Dowód: zeznania świadka T. Ł. k. 17, k. 69, zeznania świadka P. N. k. 39, k. 127 – 128, zeznania świadka R. P. k. 86, zeznania świadka A. H. k. 95, zeznania świadka A. S. k. 95-96, zeznania świadka B. P. k. 96, zeznania świadka M. S. k. 127-128, notatka urzędowa k. 1, 13, protokół zatrzymania osoby k. 2, protokół pobrania krwi k. 19, k. 21, sprawozdanie z badań krwi k. 20, k. 22

25 czerwca 2012 r. D. W. ponownie kierował samochodem marki B. o numerze rejestracyjnym (...)znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,29 mg/l wydychanego powietrza. Okoliczność tą stwierdzili funkcjonariusze Policji, którzy zatrzymali D. W. w czasie kontroli drogowej.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. W. k. 49, notatka urzędowa k. 25, protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego k. 26, świadectwo wzorcowania k. 27,

D. W. był w przeszłości karany sądownie.

Dowód: dane o karalności k. 52,

D. W. nie przyznał się do popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów. W toku postępowania przygotowawczego początkowo odmówił składania wyjaśnień.

W przedmiocie drugiego z zarzucanych mu czynów D. W. wyjaśnił, że w dniu zdarzenia kierował samochodem osobowym marki B. z ulicy (...)do biura pracy. Został wówczas zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, którzy w badaniu stwierdzili, że w wydychanym powietrzu posiadał on zawartość alkoholu wynoszącą 0,29 mg/dm³. Podał, iż po niesłusznym zabraniu mu prawa jazdy w dniu 9 czerwca 2012 r. stracił pracę i pogorszył się jego stan psychiczny. W związku z tym zaczął nadużywać alkoholu. Wyjaśnił, że alkohol spożywał do godziny 24.00 w dniu 24 czerwca 2012 r. W czasie kontroli przedstawił funkcjonariuszom Policji dokument prawa jazdy, którego zaginięcie zgłosił uprzednio w Wydziale Komunikacji i uzyskał wtórnik.

Składając wyjaśnienia w czasie rozprawy ponownie nie przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów. Przyznał się do popełnienia drugiego czynu. Wyjaśnił, że w dniu, w którym rozpoczynały się mistrzostwa świata Euro przebywał wspólnie z kolegą S. G. w strefie kibica. Gdy wracali do domu spotkali kolegę P. Ż.. Wspólnie spożywali piwo na placu przy budynku mieszkalnym, w którym oskarżony mieszka. W należącym do niego samochodzie marki B.S. G. włączył muzykę. Gdy oskarżony udał się do swojego domu po pieniądze, P. Ż. postanowił kierować samochodem oskarżonego. Kiedy wrócił, P. Ż. stał przy samochodzie, w którym zagotowany był płyn chłodniczy. Widząc to D. W. starał się odłączyć klemy od akumulatora. Nie wiedział, czy samochód się nie pali. Szarpał za klemy po czym wsiadł do samochodu. W tym momencie przyjechali funkcjonariusze Straży Miejskiej. Na miejsce zdarzenia przyjechali również funkcjonariusze Policji, którym oskarżony pod wpływem alkoholu ubliżał. P. Ż. wyjaśnił im, że to on kierował przedmiotowym pojazdem. Na podwórko przyszedł konkubent jednej z sąsiadek, który poinformował funkcjonariuszy, że to oskarżony kierował pojazdem, argumentując to faktem, iż widział pojazd oraz zna oskarżonego. Oskarżony został przewieziony przez funkcjonariuszy Policji celem zbadania ilości alkoholu we krwi.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim dotyczą pierwszego z zarzucanych mu czynów nie zasługiwały na przydanie waloru wiarygodności pozostając w oczywistej sprzeczności z treścią uznanego za wiarygodny materiału dowodowego.

Sąd zważył, iż za przyjęciem, iż wyjaśnienia te stanowią wynik li tylko linii obrony oskarżonego, mającej na celu oddalenie od niego odpowiedzialności karnej za popełniony czyn przemawiał cały szereg zeznań świadków, nie posiadających jakiegokolwiek konfliktu z oskarżonym, a przez to interesu w niezgodnym z prawdą obciążaniu go treścią swoich relacji.

Przede wszystkim Sąd zważył, iż o trafności tezy aktu oskarżenia przekonuje treść zeznań złożonych przez świadka P. N.. Istotną, łatwo zauważalną cechą przemawiającą o wiarygodności tych zeznań jest obiektywny charakter relacji, przejawiający się w stwierdzaniu sprawstwa oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim nie budziło ono żadnych wątpliwości świadka. Brak wątpliwości wynikał bowiem z faktu, iż widział poruszający się samochód, jego zatrzymanie się i zatrzymanie oskarżonego przebywającego uprzednio na miejscu kierowcy przez funkcjonariuszy Policji. Nie będąc pewnym co do osoby, która kierowała pojazdem w pierwszej fazie zdarzenia, to jest do momentu wyjazdu na ulicę (...), świadek nie twierdził, iż osobą wówczas kierującą był oskarżony. Jego konsekwentne w zakresie sprawstwa relacje różnią się wzajemnie jedynie stopniem uszczegółowienia, jak to miało miejsce w przypadku przebiegu samego zatrzymania oskarżonego. O wskazanym braku konfliktu, mogącego przemawiać za chęcią niezgodnego z prawdą obciążania oskarżonego przemawia fakt, iż nie zgłosił on na Policji oczywistego w swojej wymowie faktu sugerowania przez oskarżonego, by „pewnych rzeczy nie pamiętał”. Okoliczności tej, obecny w czasie składania zeznań przez świadka, oskarżony nie zakwestionował.

O fakcie, iż oskarżony składając swoje wyjaśnienia skorzystał z przysługującego mu uprawnienia do niezgodnego z rzeczywistym stanem faktycznym relacjonowania omawianych zdarzeń przekonuje także treść korespondujących z zeznaniami P. N. zeznań przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji i Straży Miejskiej. W swoich w pełni obiektywnych zeznaniach, złożonych w krótkim okresie po zdarzeniu, świadek T. Ł. potwierdził, iż to oskarżony siedział na miejscu kierującego w chwili, gdy patrol przyjechał na miejsce zdarzenia, co pozostaje w zgodzie z zeznaniami świadka P. N.. Na uwagę zasługuje, iż jak wynika z treści zeznań świadka T. Ł., na ówczesnym etapie oskarżony twierdził, że pojazdem nikt nie kierował, nie był on ruszany z miejsca. Mając na uwadze dynamiczny przebieg interwencji Sąd zważył, że fakt, iż świadek omyłkowo opisał koszulkę P. Ż. jako czarną nie podważa wiarygodności jego zeznań.

W zgodzie z zeznaniami P. N. pozostają także zeznania interweniującego na miejscu zdarzenia świadka A. H., który stosując środki przymusu bezpośredniego wyciągał oskarżonego z miejsca dla kierowcy przedmiotowego pojazdu, po czym wyłączył utrzymywany na wysokich obrotach silnik. Również i w tym przypadku na uwagę zasługuje odmienna od przedstawionej przez oskarżonego w toku postępowania relacja świadka dotycząca twierdzeń oskarżonego, iż

„może sobie w aucie gazować ile mu się podoba”, potwierdzona zeznaniami świadka A. S., wskazującego dodatkowo, iż oskarżony cynicznie stwierdził, że „gazuje i czeka aż się zatrze”. Ze zgodnych relacji obu tych świadków wprost wynika, iż nie było zamiarem oskarżonego wyłączenie silnika, nie zgłaszał jakichkolwiek problemów z tym związanych.

Przebieg zdarzeń Sąd ustalił nadto na podstawie nie budzących wątpliwości co do swojej wiarygodności zeznań świadków R. P. i M. S., członków patrolu Policji poruszających się oznakowanym radiowozem, którzy następnie przejęli oskarżonego celem wykonania czynności procesowych. Również i z ich relacji wyłania się obraz oskarżonego nie zdenerwowanego faktem braku możliwości wyłączenia silnika w pojeździe, ale agresywnego wobec funkcjonariuszy i pobudzonego. Zeznania świadka M. S. wskazują przy tym, iż już w czasie interwencji został on poinformowany przez nieumundurowanego policjanta o fakcie, że jeden z sąsiadów widział osobiście oskarżonego kierującego tym pojazdem. O pomocniczej w procesie odtwarzania stanu faktycznego roli zeznań świadka R. P. przekonuje fakt, że z uwagi na upływ czasu nie pamiętał on znaczącej części okoliczności zdarzenia. Jego rola w przedmiotowym zajściu ograniczała się do pilnowania, w radiowozie, oskarżonego. Wiarygodność jego zeznań nie budziła wątpliwości Sądu, gdy mieć na uwadze w pełni obiektywne przyznanie ograniczonej roli, jaką odegrał w czasie interwencji.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zważywszy, że zeznania wymienionych świadków wzajemnie ze sobą korespondują, są wzajemnie spójne choć nie identyczne Sąd doszedł do przekonania, iż zasługują one na przyznanie waloru wiarygodności w całej rozciągłości, zaś wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał on na całkowicie odmienny przebieg zdarzeń są li tylko wyrazem przyjętej linii obrony. Tym samym wyjaśnienia oskarżonego mogły stanowić podstawę ustaleń dotyczących spożywania przez niego alkoholu w dniu zdarzenia, faktu posiadania przez niego przedmiotowego pojazdu, przebywania wspólnie z kolegami w miejscu zdarzenia, uruchomienia silnika w pojeździe oraz interwencji ze strony wymienionych funkcjonariuszy.

Bez wpływu na treść przytoczonych rozważań pozostawała treść zeznań świadka B. P., który jak zeznał, obserwował fazę interwencji, w której oskarżony przebywał już w oznakowanym radiowozie. Nie posiadał on zatem wiedzy o zdarzeniach rozpoznawanych w toku niniejszego postępowania. Jego wiarygodne w ocenie Sądu zeznania mogły zatem stanowić podstawę ustaleń dotyczących wyłącznie faktu przebywania oskarżonego w pojeździe oraz nie kwestionowanego przez świadków oskarżenia zaprzeczania sprawstwu D. W. przez P. Ż., wyjaśniającego fakt zatrzymania oskarżonego.

Sąd nie przydał natomiast waloru wiarygodności zeznaniom świadka P. Ż., które pozostawały w rażącej sprzeczności tak z treścią zeznań wyżej wymienionych świadków jak i, nota bene, również relacją oskarżonego. Jest przy tym oczywiste, iż świadek ten miał interes w korzystnym z punktu widzenia oskarżonego zakończeniu przedmiotowego postępowania, co uzasadniało konieczność zachowania wzmożonej ostrożności w procesie oceny ich wiarygodności. Zeznania P. Ż. pozostawały, jak wskazano, w izolacji zarówno od linii obrony oskarżonego, wskazującego na uszkodzenie silnika przez świadka oraz przebywanie oskarżonego w pojeździe na miejscu kierowcy w momencie gdy przyjechali funkcjonariusze Straży Miejskiej, jak i treści przytoczonych powyżej zeznań interwenujących funkcjonariuszy i P. N.. Nie sposób zatem tak nieudolnego usiłowania wsparcia linii obrony oskarżonego uznać za polegające na prawdzie.

Z tych samych względów Sąd odmówił przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka S. G., obecnego na miejscu zdarzenia do czasu interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Całkowicie niewiarygodne, nie znajdujące żadnego potwierdzenia w treści wyjaśnień oskarżonego są twierdzenia świadka o fakcie, iż P. Ż. wyłączył silnik w pojeździe oskarżonego.

Wyjaśnienia oskarżonego mogły natomiast stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego w części, w jakiej dotyczy on drugiego z zarzucanych mu czynów, a to kierowania w stanie nietrzeźwości przedmiotowym pojazdem w dniu 25 czerwca 2012 r. Ich wiarygodność nie budziła żadnych wątpliwości Sądu.

Odtwarzając stan faktyczny w sprawie Sąd poczynił swoje ustalenia w oparciu o treść zgromadzonych w aktach postępowania dokumentów, których wiarygodność nie była przez strony kwestionowana. Zostały one sporządzone

przez upoważnione do tego osoby w przewidzianej prawem formie. Mogły tym samym z racji swojej wiarygodności stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego w sprawie.

W ocenie Sądu zarówno wina jak i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów nie budzą wątpliwości. Zarówno w dniu 9 czerwca 2012 r., jak i 25 czerwca 2012 r. D. W. będąc w stanie nietrzeźwości świadomie podjął decyzję o prowadzeniu pojazdu mechanicznego. Miał świadomość, że uprzednio spożywał alkohol. Swoim zachowaniem wypełnił on znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k, albowiem prowadząc przedmiotowy pojazd w ruchu lądowym znajdował się w stanie nietrzeźwości, ponad sześciokrotnie w pierwszym przypadku przekraczającym dolną ustawową granicę z art. 115 §16 kk. Zważywszy na charakter miejsca, w którym kierował on wymienionym pojazdem w dniu 9 czerwca 2012 r., a to ogólnodostępny dla innych użytkowników ruchu plac parkingowy przy budynku mieszkalnym położonym przy ulicy (...) nie budziło wątpliwości Sądu, iż oskarżony wyczerpał znamię „w ruchu lądowym” przewidziane w treści art. 178a §1 kk.

Przypisane oskarżonemu czyny z uwagi na ich popełnienie w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób, stanowiły ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91§1 kk co uzasadniało wymierzenie mu za nie jednej kary.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę stopień stężenia alkoholu, pod wpływem którego oskarżony prowadził w dniu 9 czerwca 2012 r. pojazd mechaniczny. W tym stanie należy uznać, iż stwarzał on zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji. Z tych względów Sąd zważył, iż jego czyn cechował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Drugi z rozpoznawanych czynów cechował z kolei niski, jednakże wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości, co znajduje uzasadnienie w nieznacznie tylko przekroczonym wskazanym progu ustawowym zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, jak i w przebiegu samego zdarzenia.

Sąd nie doszukał się po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował uprzednią karalność oskarżonego oraz brawurową jego jazdę w dniu 9 czerwca 2012 r., połączoną dodatkowo ze stwarzaniem znaczącej uciążliwości dla zamieszkujących w pobliskich budynkach mieszkalnych sąsiadów, poprzez utrudniające spoczynek nocny utrzymywanie silnika pojazdu na wysokich obrotach. Nie bez znaczenia dla wymiaru kary pozostawała postawa oskarżonego, agresywnie odnoszącego się do interweniujących funkcjonariuszy, utrudniającego przeprowadzenie interwencji.

Łącząc wymienione wyżej okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk, w szczególności stopniem społecznej szkodliwości czynu i stopniem winy oskarżonego, Sąd uznał, że odpowiednią karą orzeczoną wobec D. W. będzie kara dziesięciu miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 35 godzin w stosunku miesięcznym. Z całą pewnością nie będzie ona nadmierną dolegliwością dla oskarżonego, skoro pomimo istnienia wskazanych okoliczności mających wpływ na stopień społecznej szkodliwości oraz okoliczności obciążających jest ona karą wolnościową z katalogu kar przewidzianych w art. 32 kk. Z drugiej strony mając na uwadze przebieg zdarzeń w dniu 9 czerwca 2012 r., Sąd wnioskował, że nie jest możliwe wymierzanie oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju, a to kary grzywny, czy też łagodniejszej kary ograniczenia wolności, by osiągnięte zostały cele postępowania i cele kary. Orzeczona kara winna spełnić stawiane przed nią zadania zarówno w świetle oddziaływania wychowawczego, jak i zapobiegawczego, przy tym będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy, zatem spełni wszystkie wymogi stawiane przed nią przez przepisy karne.

W ocenie Sądu brak było podstaw dla warunkowego zawieszenia wykonania powyższej kary ograniczenia wolności. Sąd uznał, iż wykonanie kary ograniczenia wolności doprowadzi do zapobieżenia przez oskarżonego ponownemu popełnieniu podobnego przestępstwa. Mając bowiem świadomość czekających go, nieuchronnych konsekwencji prawnych, wybierze skorzystanie z innych dostępnych środków transportu publicznego zamiast podejmowania ryzyka prowadzenia samochodu osobowego w stanie nietrzeźwości. Przeciwno warunkowemu zawieszeniu jej wykonania przekonywał również niewątpliwy brak możliwości pozytywnego prognozowania kryminologicznego co do oskarżonego, gdy zważyć na jego uprzednią karalność oraz wyjątkowo krótki okres, jaki minął od czasu popełnienia

przez oskarżonego pierwszego z zarzucanych mu przestępstw, do czasu gdy ponownie w stanie nietrzeźwości kierował pojazdem w ruchu lądowym.

Na poczet orzeczonej kary Sąd, stosownie do treści art. 63§1 zaliczył okres pozbawienia wolności w sprawie.

Stosownie do art. 42§2 kk. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres trzech lat. Mając na uwadze stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu podczas pierwszego z omawianych zdarzeń Sąd zważył, iż trzyletni okres pozbawienia prawa jazdy będzie współmierny zarówno do stopnia zawinienia, jak i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów. Przede wszystkim zaś uświadomi oskarżonemu naganność jego postępowania albowiem orzeczony środek będzie stanowił dla niego realne utrudnienie w realizacji wielu życiowych planów.

Na podstawie art. 49§2 kk Sąd, orzekł względem oskarżonego D. W. świadczenie pieniężne w kwocie 200 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Orzeczenie w punkcie VI znajduje swoje oparcie w treści wskazanego tam przepisu i wynika z faktu nie opłacenia kosztów obrony udzielonej oskarżonemu przez obrońcę z urzędu.

Mając na uwadze zasadę przewidzianą w treści art. 627 kpk stanowiącą, iż sprawca winien ponieść koszty postępowania wywołane swoim postępowaniem, zważywszy przy tym na fakt, iż oskarżony posiada możliwości zarobkowe pozwalające między innymi na zakup samochodu osobowego marki B. Sąd zważył, że brak jest podstaw dla zwolnienia oskarżonego, w pełni sił młodego mężczyzny zdolnego do podjęcia choćby najprostszej pracy fizycznej od ponoszenia kosztów procesu i obciążania nimi Skarb Państwa.